Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 223. | **Lwów, Czwartek dnia 22. Września 1921.** | **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru **10 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zwyczajne 29 Mk. „Nadesłane" 88 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwsze kolumnie 180 Mk., Przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 95 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 9 M. Koresp. pryw. i matr. od w. 10 M.
Cała stronica .0.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują, pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". | Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Marka polska za granicą.

PRZYCZYNA JEJ SPADKU.

I.

Najdonioślejszem zagadnieniem Państwa Polskiego w chwili obecnej jest nieustanny spadek marki za granicą, który doprowadził do tego, że dziś waluta nasza jest obok sowieckiego rubla najgorszym na świecie środkiem płatniczym. Cyfra 4.000 marek polskich jako równowartość za 1 dolara jest czemś tak potwornem, że dziwić się nie można, że całe społeczeństwo domaga się zgodnie natychmiastowego zastosowania najenergiczniejszych środków zaradczych. Powodowani przytem wrodzoną Polakom skłonnością do krańcowości jedni trwają wciąż jeszcze w ślepym, bezczynnym optymiźmie, oczekując powtórzenia się „Cudu nad Wisłą" na polu finansowem, drudzy (tych zaś jest olbrzymia większość), poddają się równie bezczynnej rezygnacji i uważają bankructwo Rzeczypospolitej za rzecz wprost nieuniknioną, ratunek zaś jedyny dla własnych kapitałów widzą w nabyciu wartości zagranicznych. Ta jednostronna, bierna ocena obecnej sytuacji Polski na międzynarodowym rynku pieniężnym odzwierciedla się jaskrawo też w znacznej części, olbrzymiej już dziś literatury na ten temat, przyczem najmniej powołani z nadzwyczajną pewnością siebie stawiają diagnozę słabości walutowej, upatrując ją w handlu wolnym, nieudolności rządu itd., zależnie od swych przekonań partyjnych lub stopnia wykształcenia ekonomicznego i zalecają „jedyny — nieodzownie skuteczny — według nich — środek sanacji marki, będący zwykle kiepską reprodukcją jakiejś teorji ekonomicznej, bez liczenia się z realnym stanem faktycznym.

Pisząc dziś o dewaluacji marki polskiej na rynkach zagranicznych, nie zamierzam bynajmniej powiększać liczby tych nieproszonych „zbawców" naszej waluty, pragnę jedynie, uproszony przez redakcję „Kurjera Lwowskiego", podzielić się spostrzeżeniami, które miałem sposobność uczynić, żyjąc stale za granicą, oraz uwagami, które one mnie nasunęły, zwłaszcza, że oddalony od środowiska zainteresowanego i wprost skutkami dewaluacji marki niedotknięty, mogłem ją badać swobodniej i bardziej objektywnie, niżbym to mógł czynić, przebywając w kraju.

Dlaczego marka polska stale spada? — oto pytanie, które spotyka się u nas na każdym kroku — wszak Polska jest krajem bogatym, ma widoki wielkiego rozwoju handlowego, wszak przemysł stoi w Polsce o wiele wyżej niż w wielu państwach o lepszej walucie? Przyczyny dewaluacji marki są dwojakie: zewnętrzne, od nas bezpośrednio niezależne, i wewnętrzne przez nas samych wywołane.

Do przyczyn zewnętrznych zaliczyć trzeba brak ustalonych granic, spekulację zagraniczną, wrogie nam machinacje rządu niemieckiego, ostatnio zaś i bolszewickiego, mały popyt za marką na rynkach zagranicznych, oraz brak zaufania zagranicy do siły gospodarczej Polski. Ważniejsze od wymienionych są przyczyny wewnętrzne,

Po zmianie gabinetu.

GABINET PONIKOWSKIEGO MIANOWANY.

Warszawa. (PAT.). Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa komunikuje następującą treść pisma Naczelnika Państwa:

Do p. Antoniego Ponikowskiego, rektora Politechniki w Warszawie! Mianuję Pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz powierzam Panu ministerstwo kultury i sztuki. Jednocześnie na wniosek Pański powołuję na urząd ministra spraw wewnętrznych p. Stanisława Downarowicza, ministra spraw zagranicznych p. Konstantego Skirmunta, ministra wojny p. gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego, kierownika ministerstwa skarbu p. Bolesława Markowskiego, ministra sprawiedliwości p. Bronisława Sobolewskiego, ministra rolnictwa i dóbr publicznych p. Józefa Raczyńskiego, kierownika ministerstwa przemysłu i handlu p. Henryka Strassburgera, ministra kolei dra Bolesława Sikorskiego, ministra poczt i telegrafów p. dra Władysława Steslowicza, ministra robót publicznych p. Gabrjela Narutowicza, ministra pracy i opieki społecznej p. Lucjana Darowskiego, ministra aprowizacji p. Hieronima Wyczółkowskiego, ministra b. dzielnicy pruskiej p. dra Juljana Trzcińskiego, kierownika ministerstwa zdrowia publicznego p. dra Witolda Chodźkę. Podpisano: Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa; Antoni Ponikowski, prezydent ministrów.

P. PONIKOWSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (PAT.) Dziś w południe ustąpił prezydent ministrów p. Wincenty Witos i zdał urzędowanie, przyczem został pożegnany przez szefów prezydjum rady ministrów. Nowy premjer p. Antoni Ponikowski objął urzędowanie. W prezydjum rady ministrów przedstawili mu się wszyscy naczelnicy wydziałów.

PIERWSZE PRACE NOWEGO RZĄDU.

Warszawa. (EE). 20 bm. o godz. 8 nowy rząd odbył pierwsze posiedzenie Rady ministrów. Przyjęto tylko oficjalnie władzę od dymisjonowanego gabinetu.

KLUB P. S. L. ODBĘDZIE PLENARNE POSIEDZENIE DNIA 27. BM. W SPRAWIE POZOSTANIA NA URZĘDACH PP. J. DĄBSKIEGO I DR. KIERNIKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dnia 27. bm. na posiedzeniu plenarnem klubu P. S. L. rozpatrywaną będzie sprawa pozostania nadal na urzędach mężów zaufania P. S. L. pp. J. Dąbskiego, podsekretarza stanu w min. spraw zagr. i dr. Kiernika, prezesa Gł. Urzędu ziemskiego. Wszelkie pogłoski o ich ustąpieniu lub pozostaniu na stanowisku są na razie bezpodstawne.

OBRADY SEJMU ROZPOCZNĄ SIĘ 27. BM.

Warszawa. (EE.) Radjo. Pisma donoszą, że zaraz po ukonstytuowaniu się rządu rozpoczną się prace komisji sejmowych. Plenarne zebranie Sejmu zapowiedziano na 27. bm.

Sprawa G. Śląska na bardzo dobrej drodze?

Decyzja Rady Ligi Narodów nastąpi w pierwszej połowie października.

Genewa. (PAT.) Havas. Pewna dobrze poinformowana osobistość oświadczyła przedstawicielowi Havasa, że uregulowanie sprawy Górnego Śląska znajduje się na bardzo dobrej drodze. Każdy z 4 członków komisji Ligi Narodów, delegowanych do zbadania sprawy śląskiej, zbadał poszczególne strony problemu i wygotował odpowiedni kwestjonarjusz, na który rzeczoznawcy odpowiedzieli już prawie w zupełności. Niemcy zgłosili do Rady Ligi żądanie o wysłanie na G. Śląsk ankiety, jednakże osoby kompetentne, które już wysłano na G. Śląsk bez polecenia przedsięwzięcia ankiety generalnej, przesłały już komisarzom niezbędne wyjaśnienia, zwłaszcza co do doniosłości znaczenia, jakie mieć winny życzenia zawodowych organizacji robotników. W chwili obecnej panuje przekonanie, że sprawa została objaśniona wszechstronnie. Istnieje nadzieja, że Rada Ligi wypowie swoją opinję w pierwszej połowie października, po sesji zgromadzenia Ligi.

WALKA O POLSKOŚĆ TATR.

Zakopane. (EE.) Na wiecu członków „Tow. Tatr." uchwalono jednomyślnie, iż niezłomną wolą narodu polskiego jest wytrwać w walce o ratowanie spiskiej grupy Tatr ze względu na jej ścisłą łączność z Polską zarówno pod względem ekonomicznym jak i narodowym.

będące w wielkiej mierze ich faktycznymi sprawcami. Tu należą:

1) stan przejściowy z gospodarki wojennej do pokojowej, w którym państwo polskie obecnie jeszcze się znajduje;

2) brak administracji wewnętrznej, stawiające Polskę w złem świetle wobec zagranicy;

3) niedawno ukończona wojna z bolszewikami, która opóźniła rozwój gospodarczy Polski, spowodowała szalone wydatki, niemające realnego pokrycia i pozostawiła po sobie olbrzymie szkody i spustoszenia wschodnich kresów;

4) konieczność utrzymania i nadal wielkiej armji i dozbrojenia jej technicznego uposażenia na wypadek nowej walki;

5) olbrzymie zakupy rządu za granicą, zmuszające go do nabywania walut zdrowych za wszelką cenę;

6) brak budżetu, uniemożliwiający racjonalną gospodarkę państwową;

7) nieudolna polityka walutowa ministerstwa skarbu;

8) ciągłe powiększanie ilości pieniędzy papierowych będących w obiegu;

9) ograniczenia krępujące rozwój przemysłu i handlu;

10) ustawiczne strajki, wyzyskiwane zręcznie przez naszych wrogów dla przedstawienia Polski jako kraju niepewnego, bez ładu i porządku;

11) brak zaufania w społeczeństwie naszem do waluty rodzimej i złączone z nim wyzbywanie się za wszelką cenę marek, stwarzające nadmierny popyt za walutą zagraniczną w kraju;

12. żądanie zapłaty za przedmioty polskiego eksportu w walucie zagranicznej, stawiane powszechnie przez naszych kupców odbiorcom zagranicznym.

Niektóre z wymienionych przeze mnie zewnętrznych przyczyn dewaluacji marki nie potrzebują żadnych komentarzy, gdyż są notorycznie znane, że wspomnę tylko brak stałych granic lub demoralizujące machinacje Niemców, którzy używali marek polskich na Śląsku Górnym w czasie plebiscytowym jako etykiet do flaszek, w sklepach zaś większych dołączali do kupionego towaru sumarkówki „na pamiątkę“ itp.; obszerniej omówić natomiast pragnę spekulację marką polską na rynkach zagranicznych, oraz sprawę braku zaufania zagranicy do naszej siły gospodarczej.

Przed kilkunastu dniami byłem we Wiedniu. Gdy wziąłem na dworcu południowym dorożkę, by udać się do śródmieścia, dorożkarz słysząc, że mówię po polsku, natychmiast zapytał: „Jak stoi marka polska?“ i opowiedział, że wszystkie swoje oszczędności ulokował w markach, ponieważ wierzy, że pójdzie ona wnet w górę.

Pytanie dorożkarza charakterystyczne jest dla dzisiejszego Wiednia, spotkać się z niem można w każdem biurze, każdym sklepie, w ustach każdego portjera hotelowego, kelnera, a nawet liftboya, jak niemniej w rozmowie z każdą stenotypistką, kupcem itd. Cały Wiedeń spekuluje marką polską, sumę zaś marek, posiadanych przez tych spekulantów, obliczają na minimalnie dwanaście miljardów marek. Podobne zjawisko zaobserwować można i w Berlinie, a ostatnio też w Budapeszcie.

Informując się u jednego znajomego dyrektora Wiener Bank Vereinu w kwestji spekulacji markowej, otrzymałem od niego następujące ciekawe wyjaśnienie: „Banki i wielkie przedsiębiorstwa wiedeńskie życzą sobie zwyżki marki, posiadają bowiem wielkie jej zapasy, kupione jeszcze po kursie 1.20, 1.18 i 1.95 itp. koron austrjackich za jedną markę, nie mogą jednak wywołać pożądanej haussy z winy małych spekulantów, ci bowiem nie mogą uprawiać spekulacji długoterminowej, potrzebując gotówki, i rzucają posiadane marki przy najmniejszej nawet jej zwyżce na rynek, co zwiększa natychmiast podaż i powoduje ponowną baissę. Nowi zwolennicy spekulacji markowej rzucają się teraz do jej kupna i historja zaczyna się de capo — prawdziwa huśtawka, nie oglądająca się zupełnie na jakiekolwiek prawidła ekonomiczne, realne podstawy wartości walutowej lub jej siłę kupna“.

„Skąd jednak tyle marek polskich wzięło się we Wiedniu?“ spytałem. — „Różnemi drogami przybywają one“ — brzmiała odpowiedź — „znaczna część to pieniądz, przemycany przez żydów polskich „sackweise“ (workami), pozatem zaś rząd polski do niedawna jeszcze kupował na giełdzie wiedeńskiej markami waluty obce, zwłaszcza franki francuskie dla zapłacenia artykułów żywności, importowanych do Polski“. — „Jakie wyjście według Pańskiego zdania istnieje z tego zagmatwanego labiryntu?“ — „Odpowiedzieć na to trudno; najpierw należałoby jednak, sądzę, usunąć przyczyny dewaluacji waszej waluty w Polsce samej wytworzone następnie zaś zdecydować się na krok energiczny i wyeliminować z obiegu marki, znajdujące się w rękach spekulantów zagranicznych, czy to przez odpowiednie ostemplowanie marek, ich wymianę na nową emisję lub nałożenie wielkiej daniny na rzecz państwa.

Dr. Tad. Lubaczewski.

PSL. wobec nowego gabinetu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 19. września 1921.

(K) Stronnictwo ludowe zachowuje się w stosunku do rządu p. Ponikowskiego z całkowitą rezerwą. Dominująca w stronnictwie myśl o konieczności zakończenia jaknajszybciej przesilenia oraz stworzenia rządu, któryby mógł załatwić palące zagadnienia dnia każe na bok odsuwać interes partyjny, a przedewszystkiem zwrócić uwagę na sprawę celów ogólnych. Atak prawicy na rząd Witosa wykazał dowodnie, jak wysoce nieobywatelskiem jest stanowisko obywateli z pod sztandaru Boga i Ojczyzny i jak im daleko naprawdę od zrealizowania tych haseł, służących im tylko do mamienia naiwnych.

Gabinet p. Ponikowskiego będzie miał wiele trudności, jak się z niemi upora nie można przewidzieć. W każdym razie może on liczyć na poparcie go we wszystkich tych sprawach, w których interes państwa i narodu będzie tego wymagał, natomiast jest rzeczą prawie że pewną, iż stronnictwo ludowe w żadnej mierze nie będzie mogło i chciało ponosić odpowiedzialność za jego działanie.

Dzierżawcy i bezrolni.

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, 15. września 1921.

Odbyły się tu dwa ciekawe zjazdy zwołane przez rady ludowe, a świadczące aż nadto o ich popularności. W poniedziałek d. 12. września — zjazd bezrolnych, tj. byłej służby dworskiej i samowolnych osiedleńców, zaś d. 14. września zjazd drobnych dzierżawców. Jak się okazało z referatów p. Antoniego Zalewskiego, przewodniczącego naczelnej rady ludowej ziemi wołyńskiej, w ministerstwie rolnictwa został opracowany projekt załatwienia spraw drobnych dzierżawców i bezrolnych. Przewiduje on zrównanie obu kategorji w prawach, tj. pozostawienie ich na gruntach tylko do wiosny r. przyszłego, a potem... niech się dzieje, co chce. Projekt ten będzie zapewne na bliższej sesji wniesiony na sejm, prawdopodobnie zaś znajduje się już w komisji sejmowej. Gdyby został uchwalony, groziłoby to eksmisją, a zatem i ostateczną ruiną materjalną 40—45.000 rodzin drobnych dzierżawców i 4—5.000 rodzin innych bezrolnych, w tem 75—80 proc. Polaków.

Obydwa zjazdy w zrozumieniu powagi sytuacji postanowiły powołać do życia Związek bezrolnych i Związek drobnych dzierżawców, opodatkować się na ich cele. Wyrażono pełne zaufanie radom ludowym i proszono je o dalszą współpracę ze Związkami.

Jak słychać, podobne zjazdy odbędą się również w najkrótszym czasie w innych powiatach Wołynia, tak iż w ciągu najdalej dwu tygodni Wołyniowi przybędą dwie potężne i rozporządzające dużymi funduszami organizacje. Spodziewać się należy, iż w końcu września prawomocne delegacje zrzeszonych przybędą do Warszawy, by bronić swych interesów na terenie sejmowym.

W.

Trybunał międzynarodowy.

Jednym z punktów obrad obecnej sesji Ligi była sprawa trybunału międzynarodowego. Pierwszy punkt tego trybunału opracowany został w Hadze w czerwcu 1920 r. przez komisję prawnicza. Zbadany przez komisję specjalną Ligi, której przewodniczył p. Bourgeois i przez podkomisję p. Hagerupa, został przez samo zgromadzenie Ligi nieco zmieniony i uchwalony.

Nie chodzi tym razem o trybunał rozjemczy z r. 1899, dorywczy, powoływany tylko w razie potrzeby, do którego strony same wybierały sędziów z przedstawionej listy, lecz o trybunał urzędujący stale i mający znacznie większy zakres działania jako doradca Ligi narodów w każdej sprawie spornej. Najdelikatniejszym problemem była sprawa wyboru sędziów, których ma być jedynastu i czterech zastępców wybieranych przez większość rady i zgromadzenia Ligi wedle list przedstawionych przez członków.

Sprawa obowiązkowej jurysdykcji wywołała liczne spory. Ameryka Południowa i inne państwa Europy uważają, że warunek obowiązkowej jurysdykcji zapobiec może sporom i wojnom na przyszłość i żądają, by Liga zdobyła się na krok decydujący. Wielkie mocarstwa natomiast gorąco sprzeciwiają się temu. Delegat Brazylji p. Fernandez wniósł projekt, który przewiduje obowiązkowość tylko w pewnych ściśle określonych wypadkach. Kompromis ten przyjęto. 43 państw ratyfikowało dotąd statut trybunału, a 13 przyjęło zasadę obowiązkowej jurysdykcji.

Spór narodowy w Belgji.

Belgja obecnie jest teatrem walki między Flamandczykami a Walończykami. Flamandczycy dążą coraz bardziej do odebrania Belgji charakteru francuskiego, do zupełnego usunięcia języka francuskiego z urzędowania. Uchwalona ustawa o używaniu języków w administracji uważana jest za wstęp tylko, za nią mają pójść ustawy szkolne, wojskowe i sądowe. Walońska ludność spostrzegła jak wielkie niebezpieczeństwo jej grozi i przygotowuje obronę stawiając żądanie reformy parlamentarnej i administracyjnej, która zapewniłaby Walończykom pełnię ich praw. Żądają oni dla senatu głosowania podwójnego, t. zn. aby przy uchwalaniu ustaw brana była pod uwagę nietylko większość bezwzględna, lecz także większość flamandzka lub walońska. Dążą dalej do zupełnej decentralizacji w administracji, powiększając władzę rad powiatowych.

Wedle projektu tego senat stałby się radą stanu na wzór szwajcarski. Obawiać się jednak należy poważnej opozycji większości parlamentarnej bądź flamandzkiej, bądź złożonej z przeciwników reformy, którzy lękają się podziału kraju. Walonja nie ma jednak zamiaru ustąpić, gdyż jej zdaniem doszła do ostatecznej granicy ustępstw.

Anglja i Afganistan.

„Daily Telegraph“ donosi, że rokowania między Anglją a Afganistanem w sprawie zawarcia traktatu przyjaznego, zostały zerwane. Winę zerwania przypisują nowemu przedstawicielowi sowietów, który przybył niedawno do Kabulu, by stąd kierować akcją rewolucyjną w Indjach ze współudziałem Afganistanu.

Z prasy ruskiej.

TAJNE ROZPORZĄDZENIE WŁADZ.

„Ukr. Tryb.“ podaje, powołując się na pewne źródła, że władze poleciły poufnie, żeby funkcjonarjusze państwowi i członkowie W. P., przebywający we wschodniej Galicji, a pochodzący z b. Królestwa czy z Wielkopolski bezzwłocznie wnieśli podania o zaliczenie ich w poczet obywateli wschodniej Małopolski. „Ukr. Trybuna“ zapytuje się, czy to ma być przygotowanie do plebiscytu czy do spisu ludności?

ATAMAN PETLURA WE LWOWIE.

„Wpered“ notuje, że koła emigranckie utrzymują, iż we Lwowie czy też w najbliższej okolicy znajduje się ataman Petlura.

WOJSKO UKRAIŃSKIE W CZECHACH.

Byli wojacy galicyjsko-ukraińscy tęsknią do domu i do „pikolowej“ wojny z Polakami, ale siłą są zatrzymywani w swych oddziałach wojskowych w Czechach. Proszę porównać list z Pardubic od żołnierzy 2 pp. ukr. bryg. Czechosłowackiej republiki w „Ukr. Wistn.“ Nr. 192.

—oo—

Wieści z Rosji.

NOWA „BOMBA“ P. CZICZERINA.

Donoszą z Moskwy, że Cziczerin przygotowuje nową notę, którą ma posłać za pomocą radio do wszystkich rządów, zawiadamiającą o tem, że p. Cziczerin „ma dokładne dane“ o zamierzonej przez Francję akcji, dążącej do skłonienia Polski i Rumunji do wojny z Rosją. Według „zapewnień p. Cziczerina poseł francuski w Warszawie wręczył rządowi polskiemu notę, w której rząd francuski twierdzi, że chwila obecna jest najdogodniejsza dla Polski i Rumunji, aby żądania ich przedłożyć Rosji! Naturalnie z groźbą wojny, co wynikać ma z ostrego ultimatum, jeśli te żądania przyjęte przez Rosję i wykonane nie będą.

TROCKI PRZECIW GEN. NOULENSOWI.

W ros. „Prawdzie“, wychodzącej w Odessie, w numerze z dnia 9. września br. poświęca p. Trocki „własnoręczny“, piorunowy artykuł, zwrócony przeciw osobie p. Noulensa i Francji. „Noulens — pisze „krwawy **autor**“ — kierujący spiskami i interwencjami, był już obalony i zgnieciony. Teraz próbuje zmartwychwstać jako filantrop. Noulens — to uosobienie chciwości, obłudy i sprzedajności, to tchórzliwy atak wymierzony z ukrycia! Noulens — to giełda francuska i jej republika. Droga rewolucji nie ściele się różami. Przeznaczeniem jej: borykanie się przeszkodami, zmaganie się z wrogiem na broń śmiertelną, opędzenie od żywych psów — a omijanie zdechłych! Rewolucja przejdzie i ponad Noulensem!“

Tyle p. Trocki. Użył sobie i to bezkarnie. „Krwawy car bolszewizmu“ — to zjadliwa sztuka. Gdy ugryźć nie może — bodaj stara się jadem obryzgać! Ale to nieszkodliwe ani dla Francji, ani dla p. Noulensa!

Przypuszczać należy nawet, że p. Noulens podziela mądre zdanie Trockiego, że „rosyjska rewolucja musi opędzać się od psów żywych, a zdechłe omijać“. To dosyć mądre zdanie! — mówi „Swoboda“ — gdyż jednym z najgorszych psów, od których koniecznie opędzać się musi rewolucja — to właśnie... on, p. Trocki, który podzieli los swój z innymi. Dopóki on żyje, rewolucja opędza się jakoś od niego, a może być zupełnie spokojny, że... po nim rewolucja stanowczo przejdzie... ponad jego imieniem!

L. Ż.

—o—

Wrażenie not polskich w Rosji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 19. wrześnie 1921.

(K.) Ostatnie noty polskie **wywarły w** Rosji sowieckiej duże wrażenie. Dotychczasowa taktyka przewlekania w wypełnieniu zobowiązań, włożonych przez traktat ryski na Rosję wynikała głównie z ustawicznych błędnych informacji komunistów polskich, przedstawiających stale możliwość przewrotu **w świetle, każącem się ich spodziewać** z dnia na dzień. Materjałem dowodowym był spadek waluty naszej oraz ostatnia fala strajkowa. Tekst noty ostatniej jednak wywołał pewne zaniepokojenie w sferach sowieckich i jest nadzieja, że wywoła skutek pożądany.

—

Polska odrzuca drugi projekt Hymansa.

Dyskusja w sprawie wileńskiej w Lidze Narodów.

Genewa. (PAT). Od specjalnego korespondenta). 19 września. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone sprawie sporu polsko-litewskiego. Na wstępie delegat Litwy Galwanouskas zażądał jawności posiedzenia. Zapytany w tej kwestji delegat polski Askenazy zgodził się chętnie na wniosek Galwanouskasa. Wobec tego **na** salę **weszli** przedstawiciele prasy.

Prez. Wellington Koo udzielił głosu **Hymansowi,** który przedstawił **przebieg rokowań polsko-litewskich.** Omawiając nowy swój projekt Hymans stwierdził, że projekt ten wypracował na skutek narad z obydwiema delegacjami między 26. sierpnia a 3 września w Genewie, i zaznaczył, że nowy projekt jest prawie identyczny z pierwszym projektem, przedstawionym w Brukseli.

W końcu wystąpił przeciw Żeligowskiemu, podkreślając nielegalność sytuacji przez niego wytworzonej.

Po Hymansie zabrał głos

delegat polski Askenazy.

Na skutek uwagi sir Erika Drumonta, Wellington Koo, udzielając głosu delegatowi polskiemu, prosił go, aby w swem przemówieniu nie dotykał szczegółów. Prof. Askenazy, zabierając głos, zastrzegł sobie prawo wkraczania we wszystkie szczegóły rozpatrywane przez Hymansa, co Rada Ligi aprobowała. Następnie delegat polski złożył **dwie deklaracje.**

W pierwszej wyraził uczucia głębokiego szacunku dla bezstronności Rady i zaznaczył, że rząd polski umie ocenić starania i dobrą wolę Hymansa. W drugiej podkreślił, że mimo nieprzejednanego stanowiska Litwy oraz prześladowania mniejszości narodowych tj. Polaków w Kowieńszczyźnie rząd polski nie zrzeknie się ducha umiarkowania, jakim jest przejęty i nie da się sprowokować

Askenazy podał następnie historyczny obraz sporu polsko-litewskiego od dnia 28. października 1920 r., a więc od chwili powzięcia decyzji w sprawie przeprowadzenia plebiscytu na terytorium Wileńszczyzny do chwili obecnej. Mowca podkreślił, że **Polska i Litwa przyjęły uchwałę Rady Ligi. Litwa** jednak następnie zmieniła swe zapatrywania i **zajęła stanowisko odmowne.** Polska zgodziła się na bezpośrednie rokowania, zastrzegając się, że **nie może być mowy o arbitrażu,** co zostało potwierdzone dnia 3 marca przez Balfoura i Bourgeoisa.

Delegat polski zastrzegł się przy otwarciu konferencji w Brukseli, że przewodniczący Hymans nie będzie ani arbitrem, ani pośrednikiem, lecz tylko przewodniczącym **bezpośrednich, niczem nie krępowanych rokowań polsko-litewskich.** Jedynie w tym charakterze zaproponował Hymans 17. maja wypracowanie nieobowiązującego przedprojektu, jako podstawy do dyskusji. Projekt ten przesłał Hymans obu delegacjom 20 maja br. Polska postawiła wtedy za warunek **udział Wilna w rozstrzygnięciu sprawy dotyczącej 1,500.000 wolnych obywateli.** W tym stanie sprawa została przedstawiona Radzie Ligi w czasie jej czerwcowej sesji. Rada przyznała słuszność temu punktowi widzenia i zaleciła projekt jako podstawę do dyskusji, z tem, że definitywne załatwienie sprawy powinno być przedstawione do **ratyfikacji trzem sejmom,** a mianowicie warszawskiemu, kowieńskiemu i wileńskiemu. Wszyscy członkowie Rady w imieniu 8 państw w uroczysty sposób zalecili obu stronom podjęcie rokowań na podstawie projektu z dnia 28 maja. Takie było istotne znaczenie rezolucji Rady z 28 czerwca.

Delegacja litewska przedstawiła tę rezolucję sejmowi w Kownie i spotkała się z gwałtownymi atakami, a przy tej sposobności przyszło do znanej brutalnej sceny, kiedy **to** deputowani polscy zostali poturbowani i pobici przez posłów litewskich. Wobec tych niesłychanych **wypadków** rząd polski zachował się z jak najdalej idącem umiarkowaniem. Delegat polski zwrócił się w tem miejscu z zapytaniem, w jaki sposób na podobnym wypadku postąpiłby np. rząd niemiecki.

Mimo wspomnianych zajść, rząd polski dnia 15 lipca **przyjął rezolucję Rady z 28. czerwca, a** dnia 16 lipca złożył Lidze Narodów notę dotyczącą owej sceny w sejmie kowieńskim i domagającą się opieki nad 250.000 Polaków, zamieszkujących Litwę kowieńską.

Rząd litewski odpowiedział dnia 22. lipca **brutalną odmową** na rezolucję Rady. W tym stanie sprawy — mówił w dalszym ciągu delegat polski — zawezwano nas do Genewy. Od czasu powzięcia uchwały co do rezolucji z 28. czerwca nie zdarzył się żaden nowy fakt poza wspomnianą odmową litewską, oraz wymienioną **sceną** w sejmie kowieńskim.

Mimo to przedstawiono dnia 3. września **nowy projekt, różniący się zasadniczo od projektu pierwszego.** W tem miejscu delegat stwierdza, że dowiedział się o nowym projekcie dopiero w dniu 3. września, kiedy projekt został w gotowej formie przedstawiony i zastrzega się w sprawie wzmianki sprawozdawcy przeciw temu, jakoby projekt został opracowany na skutek narad prywatnych z obu delegacjami. Oświadcza następnie, że zgodnie z notą, którą złożył w imieniu rządu polskiego dnia 13. września, nie chce omawiać nowego projektu, lecz wykaże tylko nieuzasadnione twierdzenie sprawozdawcy, jakoby nowy projekt zawierał tylko drobne poprawki, które nie zmieniają w niczem zasadniczych rysów pierwotnego projektu.

Delegat polski obalając w zupełności te twierdzenia Hymansa, streszcza swoją **krytykę w następujących punktach: 1. Idea federacji Wilna z Kownem,** która była myślą przewodnią pierwszego projektu, jest w nowym projekcie zastąpiona przez **inkorporację Wilna,** która to zmiana ma niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż chodzi tu Polsce o naczelną zasadę. **Polska nie uznawała i nigdy nie uzna jakiegokolwiek prawa Litwy Kowieńskiej do Wilna.** W projektowanej inkorporacji tkwi **uznanie praw zwierzchnich Kowieńszczyzny,** co ze strony polskiej jest niedopuszczalne. 2. **Idea dwukantonowości została zastąpiona ideą autonomji,** co również nie jest dopuszczalne, gdyż Kowno nie posiada żadnego tytułu do nadawania autonomji Wileńszczyźnie, w której znajduje się przytłaczająca większość polska. 3. Według brzmienia nowego projektu, Wilno **nie miałoby głównych praw kantonu Szwajcarskiego, a** mianowicie **suwerenności,** zagwarantowanej w pierwszym artykule konstytucji Związku szwajcarskiego. 4. **Zasada ratyfikowania przez sejm wileński postanowień została w nowym projekcie osłabiona** i może być wedle nowego brzmienia różnie tłumaczona.

Z kolei zapytuje delegat **polski,** jakiem prawem projekt rozporządza Memlem, znajdującym się pod zarządem administracji francuskiej, a zwłaszcza, jakiem prawem projekt wydaje postanowienia w sprawie okręgu **dziśnieńskiego i Wilejki,** tworzących teren o obszarze 15 km. kwadr., położony poza spornem terytorjum i należący na mocy traktatu ryskiego do Rzeczypospolitej Polskiej. Co do nowej metody, zawartej w propozycji przyjęcia projektu en bloc, delegat polski stwierdza, że pozostaje to w sprzeczności z rezolucją Rady z dnia 28. czerwca. Nie można w ten sposób omawiać sprawy, gdy chodzi o terytorjum o obszarze 55.000 km. kwadr. i o sprawę najżywotniejszą dla Polski.

Powołując się na rokowania między **Belgją** a Luxemburgiem, które trwały bardzo **długo,** chociaż chodziło o sprawę mniej ważną, **delegat** polski podkreśla, że sprawa polsko-litewska musi być omawiana w tempie wolnem i bez **wszelkiego** pośpiechu. Oświadcza dalej, że **stoi na stanowisku** rządu polskiego, określonem w nocie z dnia 13. września **odmawia wzięcia pod rozwagę nowego projektu,** podkreślając, że **nie znajdzie się ani jeden Polak, któryby projekt ten uznał za nadający się do dyskusji. Nakoniec** oświadczył delegat polski, że rząd jego **gotów jest** podjąć rokowania na **podstawie pierwotnego projektu.**

Po delegacie polskim zabrał głos

Galwanouskas,

który wystąpił ostro przeciw Żeligowskiemu i zaznaczył, że Litwa Kowieńska gotowa jest udzielić mieszkańcom Wileńszczyzny takich praw samorządowych, jakich udzieliła Czechosłowacja obcym narodowościom, zamieszkałym na jej terenie.

Zabrał ponownie głos

delegat Askenazy

i przypomniał w sposób bardzo poważny, że rząd polski nie otrzymał odpowiedzi na notę z dnia 16. lipca, w której domagał się interwencji Ligi i **ochrony 250.000 mieszkańców polskich na terenie Kowieńszczyzny**, narażonych na prześladowania. Co do odpowiedzi litewskiej oświadczył Askenazy, że nie bierze jej nawet pod uwagę i uważa ją za nieistniejącą. Zwracając się do istoty problemu, delegat polski zapytał, dlaczego wszystkie kombinacje uregulowania losu Wileńszczyzny wychodzą z jednego założenia, że w tej lub owej formie Wilno w każdym razie powinno należeć do Litwy. Dlaczego nie bierze się pod uwagę innej ewentualności, a mianowicie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, skoro chodzi o kraj, w którym ludność polska ma olbrzymią liczebną przewagę.

Po tem zapytaniu delegata polskiego posiedzenie zostało zamknięte. Dalszy ciąg obrad rano, tj. w środę.

NACZELNIK PAŃSTWA ZŁOŻYŁ NA RĘCE PREZ. WITOSA PODZIĘKOWANIE DLA USTĘPUJĄCEGO RZĄDU.

Warszawa. (EE). Naczelnik Państwa przesłał na ręce b. premiera list, wyrażający b. premierowi i ustępującym ministrom uznanie i podzięke za usilną i owocną pracę.

DZIENNIKARZE POLSCY PODEJMUJĄ SERDECZNIE KOLEGÓW SKANDYNAWSKICH.

Warszawa. (EE.) Radio. 20 bm. wieczorem odbył się tu bankiet na cześć dziennikarzy skandynawskich. Przewodniczył wicem. i prezes Syndykatu dzien. polsk. p. J. Dąbski. Podczas bankietu wygłoszono szereg przemówień, które rozpoczął p. Dąbski, toastując na cześć gości. Prezes p. Bałiński wzniósł toast na cześć miast skandynawskich. Ze strony dziennikarzy skandynawskich przemawiali redaktorowie pism: „Politiken", „National Tidende", posłowie szwedzki i norwerski. W imieniu prasy polskiej odpowiadali pp.: Dąbski i Niemojewski.

KREOWANIE „KOMITETU TRANZYTOWEGO".

Warszawa. (EE.) Powołany został pod przewodnictwem dyrektora departamentu w minist. spraw zagr. p. Olszewskiego Komitet tranzytowy, do którego wejdą przedstawiciele minist. spraw wojsk., kolei, poczt i telegr., skarbu i robót publ. Komitet ten powstał celem wykonania przez Rzptę konwencji, podpisanej w Paryżu dnia 21. kwietnia br., na mocy której Polska zobowiązała się zapewnić Niemcom wolną komunikację tranzytową przez terytorjum b. dzielnicy pruskiej, Niemcy zaś Polsce przez terytorjum niemieckie na prawym brzegu Wisły.

PRZYMIERZE ŁOTEWSKO-ROSYJSKIE PRZECIW POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych poseł sowiecki w Rydze p. Hanecki wyjeżdża do Moskwy dla przeprowadzenia rokowań w sprawie przymierza rosyjsko-łotewskiego przeciwko Polsce.

KOMISARZ M. WARSZAWY P. ANUSZ ZAPRZESTAŁ URZĘDOWANIA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Komisarz rządu na m. stoł. Warszawę p. Anusz dnia 16 bm. zaprzestał urzędowania, zastępuje go p. Beczkowicz.

NOMINACJE.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa zamianował w ministerstwie skarbu dyrektorami departamentów pp.: dra Kazimierza Zaczka, Wacława Dzierzgowskiego, dra Karola Birkfelnera i dra Wiktora Mikulewskiego.

HACKING ŻĄDA DYKTATURY PORTOWEJ W GDAŃSKU.

Warszawa. (EE.) Na radzie L. N. Ishi referował kwestę utworzenia bazy operacyjnej dla okrętów polskich w Gdańsku. Gen. Hacking proponował, by przyznano mu prawo, aby na każde jego żądanie flota polska opuściła port. Rząd polski sprzeciwia się temu stanowczo. Polska żąda miejsca na urządzenie nie będące warownią, pozwalające jednak schronić się w czasie napadu. Rada L. N. postanowiła zasięgnąć opinji rzeczoznawcy morskiego.

EKONOMICZNA KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH UKOŃCZYŁA SWE NARADY.

Ryga. (PAT.) (Depesza spóźniona). Wczoraj zakończyła się ekonomiczna konferencja państw bałtyckich. Między Łotwą i Estonią nastąpiło zupełne porozumienie w sprawie zniesienia granicy celnej. W najbliższych dniach będzie zwołana komisja dla szczegółowego opracowania punktów wspomnianego porozumienia. Między Litwą i Finlandją nastąpiło porozumienie co do ujednostajnienia eksportu drzewa i lnu. W końcu przyszłego miesiąca odbędzie się w dalszym ciągu konferencja, w której wezmą udział Rosja, Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa.

ZDEMASKOWANY „REDAKTOR" BOLSZEWICKI — ODWOŁANY DO MOSKWY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W dniu wczorajszym sowiecka delegacja repatrjacyjna w Warszawie otrzymała depeszę z Moskwy o odwołaniu jeszcze dwóch członków tej delegacji; a to prof. Zdanowskiego i p. Ilgnera. Pierwszy z nich był nieurzędowym redaktorem wydawanego w Warszawie pisma sowjeckiego pt. „Warszawskij Głos" przed paru dniami zawieszonego.

ZAMIERZONE ZBLIŻENIE EKONOMICZNE WŁOSKO-ROSYJSKIE.

Ryga. (PAT.) (Spóźnione). Przedstawiciel Włoch dla spraw handlowych Picco udał się do Moskwy, aby tam starać się o zbliżenie się ekonomiczne Rosji i Włoch.

TROCKI WIERZY W POTĘGĘ ROSJI.

Moskwa. (EE). Na zgromadzeniu przedstawicieli organizacji sowieckiej i rad fabrycznych w Odessie Trocki, omawiając położenie międzynarodowe Rosji oświadczył, że rząd sowietów dąży do jaknajrychlejszej odbudowy gospodarczej kraju, lecz zdecydowany jest bronić do ostatniego granic południowo-zachodnich Rosji. Państwo sowieckie jest tak potężne, że zaatakować go nikt nie odważy się.

INTERWENCJA LIGI NARODÓW W SPRAWIE GRECKO-TURECKIEJ.

Londyn. (EE). W angielskich kołach politycznych krążą pogłoski, że przedstawiciele Grecji w Genewie uczynili szereg kroków, mających spowodować interwencję Ligi Narodów w zatargu grecko-tureckim. Zabiegi te nastąpiły wskutek ostatnich klęsk wojsk greckich w Azji Mniejszej.

L. GEORGE NIE POJEDZIE NA KONFERENCJĘ WASZYNGTOŃSKĄ.

Londyn. (PAT.) Havas. Jak słychać, jest mało prawdopodobieństwa, by Lloyd George mógł udać się na konferencję waszyngtońską, mimo szczerej chęci udania się tamże. Zatrzymują go sprawy wewnętrzne Anglji. Zdaje się, że lord Curzon również nie będzie mógł uczestniczyć w konferencji.

W WALCE PARTYJNEJ NIEMCY ARGUMENTUJĄ REWOLWERAMI.

Hannower. (PAT.). Radio. W czasie posiedzenia niemieckiej partji ludowej w Liedenscheid w sobotę popołudniu padły nagle strzały przez okno w kierunku trybuny, z której przemawiano. Istnieją przypuszczenia, że strzelano do Stresemanna, który dopiero co zakończył mowę.

NIE TAK JAK... NA UL. ŚW. STANISŁAWA.

Wiedeń. (PAT) Przed gmachem giełdy wiedeńskiej rozegrały się burzliwe sceny. Chrześcijańscy socjaliści i socjaliści urządzili demonstrację celem zaprotestowania przeciw spekulacji waluta. Wielu uczestników giełdy pobito. W wielu bankach powybijano szyby. Demonstranci usiłowali wtargnąć do budynku giełdy, ale przeszkodziła temu policja. Dopiero o godz. 3 popoł. zapanował spokój. Związek chrześcijańskich funkcjonarjuszy telegrafu uchwalił nie dopuszczać do przesyłania wiadomości giełdowych telefonicznych i telegraficznych.

Wiadomości telegraficzne.

Strajk urzędników gminy miasta Warszawy. Warszawa. D. 20. bm. o 2 popołudniu urzędnicy wszystkich wydziałów magistratu warsz. porzucili na telefoniczne wezwanie pracę w biurze i zgromadzili się na podwórzu ratusza, aby zaprotestować demonstracyjnie przeciw nie uwzględnieniu ich żądań ekonomicznych. Domagali się oni mianowicie wyrównania swych płac z płacami robotników miejskich. (EE.)

Nowe aresztowania spekulantów walutowych. Warszawa. 19 bm. dokonano kilkunastu rewizji w mieszkaniach i kantorach spekulantów walutowych. Rewizje te zaczęły się o 7 rano. Aresztowano 6 osób. (EE).

W Austrji tak samo! Wiedeń. Rząd austrjacki zgodził się na podwyżkę płac urzędniczych, podwyższył jednak równocześnie taryfę kolejową, pocztową i celną o 50—100%.

Żywność dla głodnej Rosji... rozkradziona. Dalsza akcja Ameryki wstrzymana. Ryga. Wobec otwierdzenia się wiadomości o splądrowaniu pierwszego pociągu amerykańskiego z żywnością dla Rosji, rząd Stanów Zjedn. zarządził wstrzymanie dalszej akcji ratunkowej. (EE)

Warszawa. (PAT.). Giełda zbożowa i towarowa. Na dzisiejszem zebraniu dokonano następujących tranzakcji: otręby jęczmienne 4.600, żyto 7.800—7.200, owies 7.500, jęczmień 6.500, żyto franco skład w Warszawie 7.200, mąka żytnia procentowa netto skład w Warszawie 10.000. Obroty średnie. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto stacja załadowania, z wyjątkiem cen podanych loco Warszawa.

Wiec nauczycielski w Złoczowie.

Złoczów. (Kor. wł.) Dnia 18. bm. odbyło się tu zebranie nauczycielstwa polskiego z powiatu. Na zebranie przybyło prawie całe nauczycielstwo, kilku nieobecność usprawiedliwiło. Obrady zagaił i przewodniczył p. Głowacki. Wyjaśnił cel zebrania i poświęcił gorące wspomnienie ofiarom mordu ukraińskiego, którym zebrani wyrazili cześć przez powstanie. O postulatach naucz. w Sejmie mówił poseł Smulikowski. Przeszedł szczegółowo wszystkie ustawy, już przez Sejm uchwalone i projekty ustaw, które jeszcze nie wyszły poza komisje. Omówił wyczerpująco sprawy, dotyczące uregulowania bytu naucz. i ustroju władz szkolnych. Podziękowanie wyraził pos. Smulikowskiemu dyr. Nebelski, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami. W dyskusji poruszono kwestję nowych programów, ryczałtów i opału. Ta ostatnia przedstawia się w powiecie wprost tragicznie. Jeśli nie uda się zdobyć opału dla szkół choćby wspólnym wysiłkiem rządu, czynników samorządowych i społeczeństwa, to niemal wszystkie szkoły w powiecie będą w zimie zamknięte.

Z kolei przemawiał o organizacji naucz. p. Wład. Wojtanowicz ze Lwowa. Wykazał, jakie korzyści dała nauczycielstwu znakomita organizacja zawodowa, jak się żywiołowo rozwija i zaapelował do obecnych, by wskrzesili nieczynny przez czas wojny miejscowy oddział. Ogniska Związku pol. naucz. szkół pow. W dyskusji zabierali głos: dyr. Nebelski, który apelował do starych wytrawnych członków P. T. P. ... opuścili zebranie, p. Głowacki, inspektor szk. Rolski, pos. Smulikowski i p. Wojtanowicz. ... zwanie p. Nebelskiego pozostało bez echa.

Wybrano zarząd „Ogniska", do którego weszli: Głowacki Józef, przew., Andruszewski Michał, zast., Rzepecki Zygmunt, sekr., Kwiatkowski Józef, skarb., Deneń A., Herman Adolf, Drewnicka Czesława i Charakowa Marja, jako członkowie

Uchwalono wkładkę miesięczną po 100 mp. i zaraz wpłacono.

Zebranie odbyło się w nastroju niezwykle sympatycznym i z takim opuszczali je zgromadzeni po trzygodzinnych obradach. (D.)

TARGI WSCHODNIE.

Specjalny numer „Kurjera Lwowskiego"

ukaże się dnia 25. bm. w znacznie zwiększonej objętości.

Numer ten zawierać będzie szereg artykułów poświęconych zagadnieniom ekonomicznym, związanym z gospodarstwem i produkcją kraju i państwa, przewodnik po Targach wschodnich, krótki przewodnik po Lwowie — wyczerpujące informacje dla przyjezdnych.

Skorowidz handlu i przemysłu polskiego w dziale reklamowym.

Wszędzie do nabycia.

Zamawiać można naprzód w administracji pisma: Lwów, Chorążczyzna 26.

Ogłoszenia przyjmuje administracja pisma tylko do 23. bm.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Mateusza; gr. kat. Rożd. P Bohor. Jutro rz. ka. Mateusza; gr. kat. Joakima i Anny. Wschód słońca 5·10, zachód 5·25.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę »Rigoletto«. Gościnny występ A. Wesołowskiego.

czwartek »Kobieta bez skazy«.

W piątek „Żydówka" z Mannem.

W sobotę pop. o 3·30 »Fircyk w zalotach« — wieczór »Biały mazur«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2b.)

We środę »Zakochani«.

»Moralność p. Dulskiej«.

Repertuar Bagateli lwowskiej:

1) »Wstydliwa«, żart w 1 akcie; 2) Część koncertowa z udziałem pierwszorzędnych artystów scen warszawskich i lwowskich. 3) „Dziecko olbrzym", arcywesoła farsa w 1 akci. **UWAGA:** co 8 dni premiera! Czytajcie afisze Bagateli. — Początek o godz. 8-mej w.

Repertuar Teatru lit. art. „Ul", ul. Ossolińskich 10.

Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskie, Ordonówne, Szpineterówne, Wiklińskiego i Zielińskich.

Nadto program na wzór paryskiego Grand Guignolu »Piekielna zemsta« i »Smutny początek wesołego końca«. Szczegóły w afiszach.

We Lwowie.

— Odczyt o bohaterze mistyku francuskim „Un heros mystique français Charles Peguy" wygłosi p. Paul Berthelet, red. dzien. „Salut Public" i sekretarz „Ligi przyjaciół Polski" w Lyonie, we czwartek 22 bm. w sali Towarzystwa Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9, parter. Wstęp 50 mk. Czysty dochód na Fundusz zapomogowy inwalidów wojennych.

— Ze zjazdu dziennikarzy polskich. Posiedzenie komitetu zjazdu dziennikarzy polskich odbędzie się dziś we środę o godz. 5 popoł. w Kole lit.-art. Prezydjum uprasza o liczne przybycie członków Syndykatu i członków Tow. dziennikarzy polskich oraz dziennikarzy z poza grona tych towarzystw, ze względu na to, że będzie to ostatnie posiedzenie przed zjazdem dziennikarzy.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń w ratuszu. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa podwyższenia opłat za wodę (2 uchwała); sprawa zaciągnięcia pożyczki na budowę kafilarni (2 uchw.); sprawa podatku od biletów jazdy wagonami sypialnemi (2 uchw.); sprawa podatku od samochodów, koni itp. (2 uchwała); sprawa podatku od biletów jazdy koleją (2 uchw.); sprawa zaciągnięcia pożyczki na odbudowę dóbr miejskich (2 uchw.; sprawa zaciągnięcia pożyczki na cele adaptacji w teatrze miejskim (2 uchw.); sprawa ustawy kanałowej; sprawa ufundowania cegiełek na odbudowę Wawelu; sprawozdanie Dyrekcji miejsk. szkoły przemysłowej za r. 1920/21; sprawa zezwolenia Izbie stow. rękodz. na zaciągnięcie pożyczki; sprawa noweli do statutu o poborze opłaty miej. od przyrostu wartości nieruchomości (1 uchwała); wytoczenie skargi zarządowi kolejowemu o szkodę w leśie Białohorskim; sprawa noweli do ustawy budowlanej (2 uchw.); przedłużenie konkursu na plan rozbudowy m. Lwowa; sprawa zaprowadzenia elektrycznego oświetlenia w mieście; sprawozdanie Prezydjum z działalności w czasie ferji Rady miejskiej.

— Wpisy do Akademji Weterynarji we Lwowie. Rektorat Akademji Weterynarji we Lwowie oznajmia, że wpisy na rok akademicki 1921-2 trwają od 1 do 9 października włącznie.

— Z teatru Wielkiego. W operze we środę 21. bm. z gościnnym występem A. Wesołowskiego, odegrany zostanie „Rigoletto". W głównych partjach p. Argasińska-Choynowska, Okoński. Dyryguje Lehrer. — We czwartek 22. bm. „Kobieta bez skazy" z p. Rasińską, Trapszo, Niemirycz, Dębicką i pp. Hierowskim, Bonardem, Bystrzyńskim w rolach głównych.

— Z teatru Małego. Wieczory tego tygodnia wypełnią dwie świetne komedje „Zakochani" i „Moralność p. Dulskiej".

— Tenorów i basów do chóru poszukuje dyrekcja teatrów miejskich na korzystnych warunkach. Reflektanci zechcą się zgłaszać codziennie w kancelarji teatrów miejs. między 9 a 10 rano.

— Ziemba Jan Mieczysław, major b. 10 p. p. b. armji austrjackiej od kapitulacji twierdzy Przemyśl jeniec rosyjski, obecnie internowany w Moskwie, jako zakładnik węgierski, prosi o podanie mu adresu żony Olimpji z Janczów lub córek Maryi i Heleny, od których już od czterech lat nie posiada żadnych wiadomości. Adres: ??? do Polskiej Delegacji w Moskwie. — Inne pisma prosi się o łaskawy przedruk.

— (!) Rabusie przed sądem. Koło Tartakowa, na ziemi Wołyńskiej, grasowali dwaj rabusie i koniokrady: Jan Paszkowski, murarz z zawodu i Józef Wilder, nieokreślonego zajęcia indywiduum. Sprytnie dokonali oni rabunku i pobili do nieprzytomności Stefana Szumnika, który przywiózł czterech handlarzy żydowskich do miasteczka, a sam odprzęgłszy konie od wozu, spoczywał, gdy koniki pasły się na łące. Podeszli wówczas obaj rabusie i kazali spędzić konie z łąki, grożąc aresztem i karą za wypasanie cudzej łąki, przyczem dali rozkaz zaprzągnięcia koni. Stało się zadość temu rozkazowi. Wtedy wsiedli na wóz i kazali się wieźć do lasu, rzekomo dla zważenia drzewa, czemu Szumnik bezwarunkowo odmówił. Jakby na dany znak, rabusie rzucili się teraz na swą ofiarę. Poczęli dusić Szumnika, poczem zrzucili go z wozu, a gdy stracił przytomność, zanieśli do pobliskiego zboża. Parę koni z wozem zrabowali. Paszkowski nadto skradł w Dobroszynie 3 konie, sanie i uprząż, a w Tartakowie wóz gospodarski, 4 konie i sanie.

Wczoraj rozpoczęła się przeciw nim rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych, którzy naturalnie starają się przekonać, że są niewinnymi barankami. Innego zdania są świadkowie, powołani do rozprawy. Dziś zapaść ma wyrok.

— Dobra reklama dla miasta i firmy na Targi wschodnie istnieje w Rynku l. 31. Jest tam mianowicie tablica z orłem austrjackim i napisem: C. k. uprzyw. fabryka wódek polskich, rozolisów, likierów i rumu..

— Nowa serja strajków. Onegdaj zastrajkowali czeladnicy rzeźniccy. Żądają podwyżki płac. Robotnicy szewscy zbojkotowali szereg firm. Kaflarze strajkują również. Rokowania z majstrami nie przyniosły rezultatów.

— Różne wypadki. Anna Kulik, żona rolnika z Rudnik, przechodząc przez tor tramwajowy w ul. Dojazdowej. rzucona została przez przejeżdżający tramwaj KD nr. 111 na szyny. Przytomności motorowego zawdzięcza jedynie, że wóz odrzucił ja parę kroków od szyn. Mimo tego odniosła rany tłuczone na głowie i nogach. Pogotowie ratunkowe odwiozło Kulikową do szpitala. — Pracujący na Targach wschodnich murarz. Piotr Dacko, lat 30, złamał nogę wskutek upadku z rusztowania.

— Organizacja złodziejska. Przykład organizacji złodziejskiej podaje aresztowany 13-letni Rubin Rosner. notowany złodziej kieszonkowy. Zeznaje, że wszystkie skradzione przedmioty oddawać musi gospodyni swej Chaji Landesberg. zam. przy ul. Bożniczej l. 1, która w zamian daje mu kilka tysięcy marek miesięcznie. **Kradzieżą trudnić się mają wszyscy mieszkańcy tej kamienicy.**

— Kradzieże. Z otwartego przedpokoju mieszkania dra Michała Salpetera przy ul. Sykstuskiej l. 17, skradziono kożuszek, wartości 20.000 marek. — W magazynie szpitala żydowskiego przy ul. Rappaporta, dokonano włamania. Sprawca wyniósł 6 par butów, wartośc 36.000 mp.— Podczas nieobecności portjera wyjęto z szafy w hotelu Abbazia przy ul. Rzeźnickiej l. 12, wielkie lustro, wartości 10.000 mp. — Jakiś przyjaciel zwierząt skradł z mieszkania Rozalji Maglej przy ul. Łyczakowskiej l. 61 psa wilczura, wartości 20.000 mp. — Przez okno mieszkania Karola Jahmana na Mazurówce l. 11, wyniósł złodziej kilka sztuk ubrań, wartości 25.000 mp.

W Polsce i na świecie.

— Korespondencja między dziećmi w Polsce i w Brazylji. Z Parany donoszą nam, że polskie szkoły tamtejsze przeprowadzają akcję nawiązania korespondencji między dziećmi polskiemi w Brazylji a dziećmi w Polsce. Listy przesłane zostaną, po zebraniu z poszczególnych szkół, do tych okolic w Polsce, zkąd pochodzą osadnicy — rodzice piszących. Do listów dołączone będą pocztówki, okazy tut. motyli, liści itd. Akcja ta zasługuje na poparcie.

— Skarby na dnie Muchawca i Bugu. Częste są podania o zatopionych skarbach. Obecnie dowiadujemy się, że władze okupacyjne, ustępując z Brześcia, a nie chcąc przekazać swego majątku w ręce władz polskich potopiły znaczną ilość bardzo cennych i użytecznych przedmiotów w Bugu i Muchawcu. Pozatem na dnie Bugu leżą znaczne ilości dębu, który władze rosyjskie specjalnie zatapiały, by po pewnym okresie czasu sczerniałe drzewo módz użyć do wyrobu mebli, których wygląd zewnętrzny robi wrażenie hebanu. Gdyby dna Muchawca i Bugu zostały odpowiednio zbadane, skarb państwa uzyskałby stąd niewątpliwie znaczne korzyści.

— Łowca autografów, Amerykanin-Jugosłowianin, Joe Mihalec, przybył do Londynu, naprzykrzając się wszystkim, od króla do „filmstars". Maniak ten przebył dotąd ćwierć miljona mil, z tego 90.000 piechty (też pedant w statystyce!), byle zbierać podpisy sławnych i osławionych ludzi. Album jego, rekordowy doprawdy, obejmuje 50.000 autografów.

— Statystyka pożarów zbiorowych. Corocznie plonie w samej Kongresówce około 30.000 budynków. Z tego pożary zbiorowe pochłaniają 12—25 proc. W roku bieżącym (od stycznia do sierpnia) już zanotowano 78 pożarów zbiorowych, które zniszczyły 1787 nieruchomości, t. zn. około 7.000 budynków. Szkody zrządzone przez pożary zbiorowe w r. bież., przekroczyły już 300.000.000 marek.

— Pamięć Carusa postanowił uczcić w Ameryce jeden z zakładów dla sierót odlaniem olbrzymiej świecy woskowej. Wysokość świecy wynosić będzie 6 m., ciężar — 1000 funtów, zapaloną ma być co roku w dzień zaduszny i wystarczy ma na 5.000 lat. Gdyby świeca paliła się nieustannie, płonęłaby wtedy 13 lat 7 miesięcy. Świeca ma być ustawioną w Neapolu w kościele Madonny Pompejańskiej.

Wzajemna Pomoc Medyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uprasza rodziny poległych i zmarłych w czasie wojny światowej polskiej lekarzy i medyków, którzy studjowali na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza o nadesłanie dokładnych dat, tyczących się przebiegu studjów, służby wojskowej i okoliczności śmierci, na ręce kol. Ottenbreita Henryka. Adres: Wzajemna Pomoc Medyków, Lwów, ul. Piekarska 52, najpóźniej do końca października br., a to w celu wpisania do zakładanej księgi pamiątkowej studentów wydziału lekarskiego.

—o—

St. lustrator handlowy, b. kierownik lwowskiej ekspozytury Związku rewizyjnego Kółek rolniczych — dobry handlowiec i buhalter oraz zdolny organizator kooperatyw, poszukuje odpowiedniej posady od 1. października 1921. Henryk Kopeć Lwów, ul. św. Antoniego l. 3. 6394

Stanisław i Ewa z Torosiewiczów Cybulscy zawiadamiają iż ślub ich odbył się w Katedrze orm. we Lwowie dnia 4. września 1921. 6397

Silva rerum.

IDJOSYNKRAZJA I NADWRAŻLIWOŚĆ.

„Idjosynkrazja" znana już była w medycynie wieków średnich. W zapiskach lekarskich z r. 1586 czytamy o objawach tej choroby u pewnego chłopca, u którego po każdorazowem spożyciu jaj nabrzmiewały wargi, a na twarzy występowały plamki czarne i czerwone. Dzisiejszy stan medycyny określa podobne symptomata, wynikające z nadmiernej wrażliwości. Podobnie reaguje organizm na białko mięsa rybiego nie tylko przez spożywanie go, lecz również przez manipulowanie niem, jak to dzieje się przy rozbieraniu ryb tak morskich, jak i rzecznych. Przypuszczamy że owa substancja, ujemnie działająca na organizm ludzki, znajduje się tylko we włóknach mięśniowych ryb ościstych. Substancja trująca działa tem silniej, im do wyższej temperatury ogrzane jest mięso tych ryb. Doświadczenia poczynione stwierdziły, że serum osób wrażliwych na działanie tej substancji mięsa rybiego, przeniesione na osobniki o normalnym ustroju, wywołuje takie same przeczulenie.

Objawy takiej nadwrażliwości występują u niektórych osób po spożyciu kremu śmietankowego, niektórych gatunków jarzyn ogrodowych i grzybów. Choroby te poddagamy pod pojęcie idiosynkrazji lub też nadmiernego przeczulenia. Pewne lekarstwa, jak: antipiryna, chinina, fenacytyna itp., woń kwiatów i niektóre kosmetyki działają podobnie choć w nieco mniejszym stopniu. Wiemy przecież z życia Schillera, że szuflady biurka jego stale musiały być napełnione jabłkami przejrzałemi, których woń nadzwyczaj dodatnie wywierała wpływy na życie i twórczość poety. Odwrotnie woń takich jabłek przyprawiała Goethego wprost o nieprzytomność.

E. K.

KOMUNIKATY.

Syndykat zbożowy konsumentów, spółka z ogr. odp. Jak wiadomo, Zjednoczenie Ziemian Małopolski Wschodniej, zobowiązało się dobrowolnie oddać połowę całej produkcji swoich członków, po cenie ustalonej — na razie do 1. listopada br. — na cele wyżywienia miast.

Nowopowstały Syndykat ma na celu — obok skupu z wolnej ręki — ujęcie tego dobrowolnego kontyngentu w system umożliwiający sprawiedliwe obdzielenie najmniej zasobnych konsumentów pod kontrolą miarodajnych czynników.

Do Syndykatu przystąpiły najpoważniejsze organizacje spożywcze, a to: Nuza, Jedność, oba Związki kolejarzy, Bankowy Zakład aprowizacyjny. Składnica przedmieść Lwowa, Odrodzenie, Dostatek, Konsum funkcjonarjuszy sądowych oraz Zagon jako inicjator.

Na pierwszem Walnem Zgromadzeniu uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego do kwoty 20.000.000 mk. i upoważniono Dyrekcję do przyjmowania dalszych członków.

Organa ukonstytuowano w następującym składzie: Rada Nadzorcza: Al. Sadowski prezes, Stan. Kamieński wiceprezes, K. Krzysztofowicz, D. Majewski, K. Ostoja-Ostaszewski, St. Przemycki, Aug. Rudnicki, Ant. Skarczylas, Stef. Wiktor, zastępcy: A. Metzger i Fel. Narolski. Komitet wykonawczy: D. Majewski, St. Przemycki, Stefan Wiktor. Dyrekcja: Witold Karczewski i Emil Krug.

Sekretarjat powierzono p. Marjanowi Kowarzowi.

Gestję konsorcjalno-kredytową ujął w swe ręce Polski Bank Krajowy, gestję komercjalną Bank Towarowy, w którego lokalach przy ul. Hetmańskiej l. 8 znalazł też pomieszczenie Syndykat zbożowy. Informacje tamże.

Komunikaty.

Zjazd Lubliniaków. Dnia 15. października rb. odbyć się ma w Lublinie zjazd koleżeński b. uczniów b. Gimnazjum rosyjskiego w Lublinie, którzy brali udział w ruchu w zwoleńczo-niepodległościowym, bądź należąc do ówczesnych organizacji tajnych młodzieży polskiej, bądź biorąc udział w pamiętnym strajku szkolnym w okresie od 1902 do 1905 r. Zjazd dwudniowy: program jego m. in. obejmuje również sprawy społeczno-kulturalne, dotyczące m. Lublina. Zbiórka 15-go o godz. 10. w kościele „Wizytek". Mieszkania zapewnione.

Komitet Organizacyjny w osobach kolegów: Szczepańskiego, Turczynowicza, Szlaskiego, Skrzetuskiego, Gliszyńskiego i Szolca prosi za pośrednictwem naszego pisma zainteresowanych kolegów o wcześniejsze zapisywanie się na listę uczestników drogą pisemną pod adresem kol. Szczepańskiego, Lublin, Magistrat.

—o—

Komitet budowy pomnika dla 22 ofiar gwałtów ukraińskich w Złoczowie zawiadamia niniejszem znaną sobie rodzinę śp. Jana Sznalenberga, żołnierza W. P., że złożenie zwłok Jego wraz z wszystkiemi innemi w nowozbudowanym grobowcu wspólnym dla wszystkich tych ofiar nastąpi w dniu 29. września br. na cmentarzu w Złoczowie.

—o—

Uczestnicy I. Załogi Obrony Lwowa (szkoła Sienkiewicza) stawią się w ważnych osobistych sprawach w czwartek 22 bm. o godz. 6 w. w małej sali Domu Katolickiego, ul. Grodecka 2 B. Rada Nadzorcza.

Zawiadamia się P. T. trafikantów (sklepy tytoniowe) oraz Szan. Publiczność, że z powodu nieotrzymania kontyngentu papierosów i cygar na miesiąc wrzesień, takowe nie będą rozdzielane. — Hurtownie tytoniowe.

Wieczór artystyczny odbędzie się dnia 1. października br. w salach Kasyna i Koła lit. na dochód budowy pomnika „Orląt". Po produkcjach tańce przy muzyce wojskowej.

—o—

Zniesienie ograniczeń wyrobu piwa. Wobec postanowień ustawy z dnia 7. lipca 1921 r. wprowadzającej wolny obrót ziemiopłodami i produktami ich przerobu, zniosło Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu obowiązujące dotychczas w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim ograniczenia co do rozmiaru produkcji i mocy wyrabianego w browarze piwa.

(Reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 6. września 1921 L. 9318.).

—o—

Otwarcie szkoły dramatycznej przy lwowskim Instytucie muzycznym nastąpi w pierwszych dniach października br. Wpisy i egzamina rozpoczynają się dnia 22. września i trwać będą do dnia 6. października włącznie.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja dyrekcji szkoły codziennie od 5 do 7. Lokal lwowskiego Instytutu muzycznego przy ul. Sobieskiego 4.

—o—

Konkurs.

Celem obsadzenia stanowiska kierownika Państwowego Laboratorjum Weterynaryjnego i Stacji Diagnostycznej dla celów państwowej administracji weterynaryjnej w Warszawie, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych ogłasza konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15. października 1921 roku. Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami tegoż stopnia, tudzież mieszkanie przy Laboratorjum.

Ubiegający się o to stanowisko winni w powyższym terminie wnieść do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych podanie z dołączeniem: 1) metryk urodzenia, 2) dyplomem lekarza weterynaryjnego, lub uwierzytelnionego odpisu tegoż, 3) dowodów dokładnej znajomości bakterjologii, serologii i seroterapji, 4) świadectwo zdrowia.

Kandydaci, nie będący obywatelami Państwa Polskiego, mogą być przyjęci tylko jako funkcjonarjusze kontraktowi.

Z OPERY.

„Pajace" i „Rycerskość wieśniacza".

Na urozmaicenie w rozpoczętym ubiegłego miesiąca sezonie operowym, uskarżać się nie można.

Wprawdzie wystawione w tym okresie opery, są dostatecznie ograne na naszej scenie, i gdy u każdej niemal w nagłówku widniała przyciągająca zapowiedź „gościnny występ" lub też komunikat teatralny zapowiadał, że partję tę lub ową śpiewa nowozaangażowana siła, względnie debiutant.

I, o dziwo! Ubiegłej soboty, zamiast stale na ten dzień przygotowanej „Żydówki", obdarzyła nas dyrekcja teatru „Pajacami" i „Rycerskością wieśniaczą", w których to operach mieliśmy możność zapoznania się z dwiema bardzo dobremi siłami, dla naszej opery pozyskanemi, a to pp. Michałem Prawdzicem i Augustem Wiśniewskim, tudzież mile w uchu naszem odbiły się dolatujące z orkiestry dźwięki arfy.

Obie opery pod względem artystycznym i dźwiękowym wykonano bardzo dobrze, o czem niemała zasługa dyrygentów pp. Wolfstala i Lohrera.

Dla bywalców teatralnych występ p. Prawdzica był bardzo miłą niespodzianką, tem większą, że pamiętali go oni z dawniejszych lat, gdy na scenie lwowskiej stawiał pierwsze chwiejne kroki. Dziś stanął przed nami artysta w pełni rozkwitu. Głos jego tembrowy o sopranowej emisji, pełen metalicznego dźwięku, łatwo i bez wysiłku atakujący wysokie tony, przytem szlachetnie brzmiący, zyskał odrazu sympatje słuchaczy.

Widać, że p. Prawdzic nie zmarnował lat które spędził poza Lwowem; praca nad głosem przyniosła owoce, wrodzona kultura i artyzm dopełniły reszty. Jako „Canio" odniósł p. Prawdzic sukces duży i zasłużył na oklaski, którymi go obdarzono.

Partję „Tonia" śpiewał również nowo angażowany barytonista p. Wiśniewski, obdarzony bardzo dźwięcznym i rozległym organem. Głos ten w średnicy i w wysokich pozycjach brzmi jędrnie i pewnie, dykcja i intonacja czysta, frazowanie, szczególniej w dramatycznych miejscach, bardzo artystyczne. Nad dolnym rejestrem trzeba jeszcze popracować i tony te wzmocnić. Ale ogólnie dał postać bardzo interesującą i żywo odczutą. Jako baryton liryczny jest p. Wiśniewski bardzo pożądaną na naszej scenie siłą.

Urocza, jakby z pastelowego portretu zdjęta była p. Bandrowska, jako Nedda. Jej ciepły i pełen poezji czaru sopran, rozkosznie napawał ucho słuchaczy i przykuwał oko widza do postaci, pełnej gracji i dystynkcji.

Bardzo dobrym Silwiem, a jeszcze lepszym Alfiem był p. Cyganik, głos zawsze świeży i tęczujący norwem, tylko posługiwanie się „mezza vocem", źle i nieprawidłowo użytem, razi muzykalnego słuchacza. Miękko i bez załamań odśpiewał p. Niedzielski jako Beppo serenadę.

W „Rycerskości wieśniaczej", której obsada pozostała niezmienioną, z rozmachem powodzeniem śpiewali pp. Platówna, Ignacy Mann, Lipowska i Kasprowiczowa.

Stanisław Lipanowicz.

TARGI WSCHODNIE

Biuro mieszkaniowe Targów wschodnich urzęduje dzień i noc na dworcu głównym Lwów. Wystawcy mogą korzystać z biura od 20. bm., uczestnicy dopiero od 24. bm.

W czasie Targów wschodnich będą wszystkie banki we Lwowie urzędować dla stron od godz. 9—12.30 i 3.30—5.

Dla gości Targów Wschodnich. Tow. akc. „Reklama Polska“, otwierając we Lwowie oddział własny i pragnąc ze swej strony uczynić coś dla dobra Targów Wschodnich, wydaje „Krótki przewodnik po Lwowie“, zawierający całokształt wiadomości niezbędnych dla przyjezdnych. Przewodnik ten będzie na dworcu kolejowym wręczany bezpłatnie gościom Targów Wschodn.

Zainteresowanie „Targami Wschodniemi“ w Kanadzie. Organ Izby handlowej stanu Manitoba w Kanadzie „Winnipeg Community Builder“ w numerze z 1. sierpnia br. zwraca uwagę zainteresowanych kół na konkurs córki parowej, który odbędzie się w czasie „Targów Wschodnich“ we Lwowie. Tak samo z zaciekawieniem notuje konkurs oficjalny biuletyn tygodniowy departamentu handlu rządu kanadyjskiego.

Przy tej sposobności oba dzienniki stolicy stanu Winnipeg pomieszczają artykuły poświęcone znaczeniu Lwowa w handlu wszechświatowym i przyszłości „Targów Wschodnich“, a mianowicie: „Winnipeg Evening Tribune“; „Manitoba Free Press“ 15./VIII. 1921.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Sprawa racjonalnego wyzyskania paliwa w przemyśle.** Wobec powszechnego braku węgla, możność lepszego wyzyskania opału lub zastosowania paliwa miejscowego (węgiel brunatny, torf, karpina, trociny itp.) jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości gospodarczej. Sprawie tej poświęcony jest zeszyt cieplny „Mechanika“, kolportowanego na Targach Wschodnich w kiosku Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki. Obszerny, bo zawierający około 40 stron tekstu, zeszyt ten zaopatrzony jest w obficie rysunki i wykresy, ilustrujące artykuły poświęcone powyższej sprawie, zastosowane do codziennych potrzeb naszego przemysłu. Zeszyt wychodzi pod ogólnym kierunkiem prof. dr. B. Stefanowskiego.

+ **O upaństwowienie przemysłu lnianego w Anglji.** Labour Party i Trade Unions wypowiedziały się za upaństwowieniem przemysłu lnianego w Anglji.

+ **Cena życia w Anglji.** „The Economist“ zestawia cyfry podające cenę życia w Anglji w czasie wojny, biorąc za podstawę r. 1914 — 100, 1914 grudzień 109, 1918 grudzień 238, 1919 grudzień 287, 1920 marzec 325 (maximum), 1920 grudzień 231, 1921 marzec 198, 1921 sierpień 188. Obecnie cena życia jest ta sama, jaka była w 1916 r.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 września 1921.

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		—·—	—·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich		300·—	320·—	—·—
100 franków szwajcarskich		650·—	700·—	—·—
1 sterling		14000·—	15000·—	—·—
1 dolar amerykański		4300·—	4600·—	——
1 dolar kanadyjski		3700·—	4000·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		4100·—	4500·—	——
Marki niemieckie po 100		4000·—	4400·—	—·—
Marki niemieckie drobne		3900·—	4300·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)		4100·—	4500·—	00
„ „	drobne	4000·—	4400·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Liry włoskie	18000	22000	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	5600·—	5800·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	300·—	320·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	15000 —	16000·—	00
„	na Paryż	300·00	3 0 00	——
„	na Zurych	670·—	720·—	——
„	na Pragę	5600·—	5950·—	——
„	na Wiedeń	315·—	3 0·—	——
„	na Berlin	4500·—	4700·—	——
„	na N. Jork	4200	4500	——
„	na Medjolan	180·00	220·—	——
„	na Bukareszt	43·00	45·00	——

Kursa giełdy zagranicznej.

Berlin. (PAT.). Kursa dewiz z 20. września. Dolary 105'05, belgijskie 141'25, funty szterling. 392'25, francuskie 749'50, włoskie 445, polskie 2'32½—2'35, czeskie 122'75, austr. stempl. 6'85, rumuńskie 103'40, szwajcarskie 1827, Amsterdam 3306'65, Chrystjanja 1318'65, Kopenhaga 1863'10, Sztokholm 2277'70, Helsingfors 154'80, Włochy 444'55, Londyn 399'60, Nowy Jork 105'39, Paryż 749'25, Szwajcarja 1825'65, Hiszpanja 1378'60, Wiedeń stempl. 9'83, Praga 123'60, Budapeszt 18'93.

LM. 81.031/IV/21.

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych Dept. X. z dnia 31. sierpnia 1921 L. dz. 3373/872/21/I./T. Magistrat wzywa wszystkich popisowych urodzonych w latach 1899 i 1900 a zamieszkałych w gminie miasta Lwowa, którzy pomimo ciążącego na nich obowiązku, dotychczas nie uczynili zadość powinności stawienniczej Wojsk P., aż by bezwarunkowo w terminie nieprzekraczalnym do dnia 18. listopada 1921, zgłosili się do Komisji poborowej, która urzędnje w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień przy ul. Sykstuskiej l. orj. 41. l. p. a to co poniedziałku i czwartku, każdorazowo o godzinie 8-mej przedpołudniem.

Uchylający się od obowiązku stawienniczego zostaną ukarani w myśl postanowień §§. 65., 66., 67., 68. i 69. austr. ustawy wojsk. cz. I. z dnia 5. lipca 1912 dz. pp. Nr. 12. (utrzymanej w mocy na podstawie ustawy z dnia 20. lutego 1920 dz. u. p. Nr. 20. art. 15. ustęp 3. poz. 104.).

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Józef Neumann m. p.



Nauka i wychowanie.

Subwencjonowana przez Ministerstwo Sztuki i kultury Szkoła rysunku i malarstwa art. mal. Wandy Żygul kej-Pogonowskiej przyjmuje wpisy na kursy starszych, młodszych i dla pp. nauczycielek od 3—5. ul. Dąbrowskiego 12, II. p. 6395

Posady i prace.

Zakładanie ksiąg handl., kontrole, bilanse itp. prace w zakres księgowości wchodzące przeprowadza,

Zarząd Konc. Praktyczn. Kursów Księgowości

Z. OLSZEWSKIEGO

Kurkowa 38.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste od 3-6. po poł. 6354

Prawnik poszukuje odpowiedniego zajęcia, ewentualnie lekcji w miejscu, chętniej na wyjazd. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod »Prawnik 24«. 6390

Podróżującego chrześcianina najchętniej technika obeznanego w dziale żelaznym oraz maszynow m przyjmie »Pilot« — Lwów, Batorego 4. 6396

Różne.

Poszukuję Konstantego lub **Franciszka** braci **Nowosielskich z Chotowicy.** Znających proszę o łaskawe podanie ich adresu. **Aleksander Aleksieff**, Romagne sou Monfacen, American Cemetery Meussea. 6402

Owiadomość o losie Dymytra Szewczuka który zaginął w Rosji, proszę wszystkich którzy o jego losie wiedzieli. Anna Szewczuk, wieś Koroczynów p. Domażyr Małopolska. 6398

Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa pomieszkań i sprzedaży domów, gruntów i t. p. S. KRUHA, aprzys. rzeczozn. sąd. w Zł—czowie. 6391

Kto udzieli mi pożyczki, w zastaw dam wspaniały fortepian Bösendorf ra. Dołkowski, Zimorowicza 6. 6 99

Zawiadamiam, że za Tadeusza Świderskiego, żadnych długów płacić nie będę żona. Anna Świderska. 6400

Zginął pies 7 mies., wilczur, wabi się Rigo, w okolicy ul. Listopada, uczciwy znalazca zechce go zwrócić za wynagrodzeniem do Zakładu Kulparkowskiego. 6404

Kupno i sprzedaż.

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, pytle, elewatory dostarcza bezwłocznie »PILOT«, Lwów Batorego 4 5592

Trembowelskie płyty chodnikowe i krawężniki dostarcza wagonami — Król, Lwów, Pilichowska 10. 6337

Mieszkania.

Salon elegancki z osobnym wchodem w ładnej dzielnicy miasta odnajmę na czas „Targów“. Zgłoszenie pisemne do adm. dla „B. K.“ 6 60

3 pokoje słoneczne komfortem do wynajęcia Wiadomość w restauracji Bisanza plac Bernardyński 2. 6393

KONKURS.

Celem obsadzenia stanowiska inspektora weterynaryjnego w województwie Poleskiem ze stałą siedzibą w Brześciu n. B. Ministerstwo Roln. i D. P. ogłasza niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15. października 1921 r.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami tegoż stop ia służbowego.

Ubiegający się o to stanowisko winni wniść do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w powyższym terminie podania z załączeniem:

1) metryki urodzenia,
2) dyplomu lekarza weterynaryjnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż,
3) curriculum vitae (opisu życia) i
4) świadectwo zdrowia. 6.0

Wymowna, inteligentna kobieta otrzyma zyskowne zajęcie akwizytorskie.

Zgłoszenia pisemne (możliwie z dołączeniem fotografji) do „Reklamy Polskiej“ Reklama 10.

Koncypient z ukończoną praktyką bez egzaminu, zdemobilizowany kapitan k. s. poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „doktor praw“ do administracji „Kurjera“. 64

WYDAWNICTWA KSIĄŻNICY POLSKIEJ

Towarz. Nauczycieli Szkół Wyższych Lwów, Czarnieckiego 12. Tel. 345. ekspedycja przy ul. Małeckiego 5.

1) FALSKI M. Dr. Elementarz powiastkowy z obrazkami Kamila Mackiewicza wyd. 3	Mk.	176
2) FALSKI M. Dr. Pierwsza czytanka z obrazkami Kamila Mackiewicza	„	192
3) GEBERT i GEBERTOWA, Historja starożytna	„	260
4) GEBERT i GEBERTOWA, Wypisy do historji starożytnej	„	520
5) GÓRA W. Księgowość I.	„	520
6) PETYNIAK-SANECKI i Dr. TOMANEK. Zasady ekonomii społecznej	„	400
7) ROMER E. Mapa Polski (niepodl.)	„	500
8) ROMER E. Mapa Europy (niepodległ.)	„	500
9) ROMER E. i laniglobv	„	1.000
10) ROSTAFIŃSKI. Mały botanik	„	60
11) SMOLKA. Szkolnictwo greckie w starożytnym Egipcie	„	300
12) SZAFER. Ogrody szkolne	„	80
13) SZAROTA. Cours de francais I.	„	100
14) SZOBER. Zasady nauczania języka polsk.	„	240
15) WERESZCZYŃSKI i KUCHARSKI. Wiadomości o Polsce współczesnej	„	390
16) WYHOWSKI Dr. Człowiek (głowa)	„	100
17) WYSOCKI. Zarys celowego nauczania muzyki w szkole	„	120
18) ZARZECKI. Dydaktyka ogólna	„	160
19) A. MICKIEWICZA. Pan Tadeusz dla szkoły opracowali M. Janik i J. Bystrzycki		—•—

O nowych wydawnictwach Książnicy informuje „Przegląd wydawnictw Książnicy Polskiej T. N. S. W“. miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografji wydawnictw własnych, którego numer wrześniowy ukaże się z końcem tego miesiąca. 6374

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.